

# Biebrzańskie Wieści

Gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego

numer 35 - wiosna 2024



## 2024 - Rok krajobrazu w Biebrzańskim Parku Narodowym

fol. Jerzy Bachliński

**D**rodzy Czytelnicy, Wiosna to czas dynamicznych przemian nad Biebrzą. Rzeka rozlewa się w dolinę. W tym roku szczególnie zamieniła ją w wielkie rozlewisko. Wcześniej niż co roku, krajobraz ożył kluczami ciągnących gęsi, stadami migrujących ptaków. Woda podkreśla tu swój dyktat, nadając biebrzańskim torfowiskom wyjątkowy charakter. Każdy element krajobrazu nabiera szczególnego znaczenia. Wszystko wydaje się mieć swoje unikalne miejsce: pasmo trzciny, szpaler wierzb,

wystające kępy turzyc, las na horyzoncie. Bezmiar, zdawałoby się nietkniętej biebrzańskiej otwartości potęgują wschody i zachody słońca. Wiosną zachwyty budzi widok doliny na skarpie w Burzynie, krajobraz w widłach Biebrzy i Narwi widziany z Góry Strękowej, czy głębia pejzażu Bagna Ławki. Dla tych krajobrazów przyjeżdżają tu tysiące gości z Polski i zagranicy. Łakną tych widoków. My, miejscowi, mamy je niemalże na co dzień.

Rok 2024 w Biebrzańskim Parku Narodowym to „Rok kra-

jobrazu”. Dlatego przystańmy na moment refleksji. Zobaczmy drzewa, krzewiaste remizy, miedze, dziką łąkę, głąz i las. Ileż w tym harmonii, ładu.

Krajobraz potrzebuje też zapiekania, troski każdego z nas. Tak łatwo go zmienić, zniszczyć często w sposób nieodwracalny. Stąd gorący apel i prośba. Z troszczymy się o nasz unikalny krajobraz. Chrońmy miedze, zostawmy śródpolne zadrzewienie, wodne oczka... W ogrodach doceniajmy tradycyjne rośliny ozdobne naszych babć. Nie wprowadzaj-

my gatunków obcych, bo bywają inwazyjne.

Krajobraz biebrzański, a w nim całe bogactwo roślin i zwierząt, dostaliśmy w darze od minionych pokoleń. Pożyczyliśmy od naszych dzieci i wnuków. Zatem sprawmy, by mogły go podziwiać w jak najmniej zmienionym stanie także przyszłe pokolenia. Rozwijajmy się, ale w sposób zrównoważony i odpowiedzialnie.

Z wyrazami szacunku,  
**Artur Wiatr**  
dyrektor BbPN

### W numerze:

- 25 maja br. mija 30 lat od uroczystej inauguracji BbPN **1-2**
  - Ochrona zasobów wodnych doliny Biebrzy **3**
  - Krajobraz przyległy **4**
  - Obce rośliny w ogrodach. Piękne, ale niebezpieczne! **5**
  - Ochronić krajobraz, ochronić bociana **6**
  - Krajobraz i ptaki **7-8**
  - Być świadomym konsumentem **8**
  - Rzeka urzeka **9**
  - O NASZYCH śmieciach **10**
  - Z życia Parku **11-12**
- DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY

## 25 maja br. mija 30 lat od uroczystej inauguracji BbPN

Jego Wysokość Książę Niderlandów z cygarem na biebrzańskiej łódce, czarne limuzyny rządowe na podlaskiej prowincji i swojski obiad na stołach zbitych z desek... Tak uroczyste otwarcie Parku opisywały lokalne gazety.

BbPN powołany został Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 9 września 1993 roku, podpisanym przez ówczesną premier Hannę Suchocką. Zielonym światłem dla wieloletnich starań naukowców i przyrodników było poparcie wśród wszystkich 14 gmin biebrzańskich. Kadra złożona z kilku pracowników istniejącego od 4 lat parku krajobrazowego, rozpoczęła pracę nad rozruchem nowej instytucji. W siedzibie Parku, dawnej szkole „tysiąclatce” w Osowcu-Twierdzy, maszyny do pisania wystukiwały pierwsze wnioski o dotacje. Środki z zewnątrz niezbędne były, by zdobyć pieniądze na pierwsze wieże obserwacyj-



W. Wołkowiak

w sposób uroczysty otworzyć jego działalność. 25 maja 1994 roku w Osowcu-Twierdzy odbyła się uroczysta inauguracja. Oto wspomnienia z tego okresu.

**Henryk Jaros, pierwszy dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego:**

„W kontekście powołania BbPN warto wspomnieć kilka istotnych kroków milowych. Konferencja naukowa w Łomży w 1987 r. przyspieszyła wieloletnie starania profesora Adama Pałczyńskiego o utworzenie Biebrzańskiego Parku Narodowego. W latach 70. i 80. w Grajewie odbyły się tzw. Sejmiki Biebrzańskie. W 1988 r. powstało

nie i kładki, by udostępnić turystom bagna. 45 pracowników nowego parku narodowego, mimo, że posady były mało atrakcyjne finansowo, podjęło służbę odpo-

wiedzialności za ochronę przyrody na niewspółmiernym do obsady terenie, blisko 60 tys. ha.

Park powstał po kilkudziesięciu latach starań, stąd chciano

**5 maja**  
- Biebrzańskie Targi w Goniądzu

**maj-sierpień**  
- Konkurs „Ogrody przyjazne przyrodzie”

**Nakręć film!**  
- konkurs dla uczniów kl. 4-8 Zapraszamy!”



## Biebrzański Park Narodowy otwarty

# Książę na bagnach

Wczoraj w Osowcu nastąpiła międzynarodowa inauguracja działalności Biebrzańskiego Parku Narodowego. Uświetnili ją licznie przybyli goście z zagranicy. Wśród nich Jego Królewska Wysokość Książę Bernhard z Holandii, dyrektor generalny Światowego Funduszu Ochrony Środowiska — Claude Martin, przedstawiciele ministerstw ochrony środowiska Holandii, Szwajcarii, Białorusi. Stronę polską reprezentowali m.in. minister ochrony środowiska Stanisław Zelichowski, przewodniczący Rady Ekologicznej przy Prezydencji RP — Stefan Kozłowski oraz władze woj. łomżyńskiego, białostockiego i suwalskiego.

Mówcy (książę Bernhard, C. Martin, St. Żelichowski, H. Jaros) podkreślali ogromne znaczenie walorów parku, szczególnie, jedynych naturalnych bagien w Europie Centralnej i Wschodniej, oraz wkład pracy wielu ludzi w dążeniu do ich zachowania.

W tym samym czasie na zewnątrz przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Goniądza urządzili pikietę postulując, aby siedziba parku znaj-



Książę Bernhard zapoznaje się z urokami Biebrzańskiego Parku Narodowego. Fot. M. Kościł

dowała się w ich mieście.

Po oficjalnych wystąpieniach uczestnicy zjedli obiad na świeżym powietrzu i udali się na zwiedzanie biebrzańskiego parku. Goście zagraniczni odbyli spływ łódkami po Biebrzy, krajowi natomiast odwiedzili basen dolny BPN, rezerwat „Czerwone Bagno” oraz uroczysko Wilecza Góra.

Szerzej o pobycie księcia Bernharda i inauguracji NPB piszemy w

jutrzejszym magazynie „Gazety Współczesnej”.

Gazeta Współczesna, nr 100, 26.05.1994 r.

Towarzystwo Biebrzańskie, któreawnioskowało do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży o objęcie ochroną środkowej i południowej części doliny. W 1989 r. powstał Biebrzański Park Krajobrazowy, z kilkusobową kadrą, podlegającą pod Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Od 1991 roku, mając skromną co prawda, ale jednak własną siedzibę w dawnej szkole w Osowcu, zarząd parku krajobrazowego podejmował starania o utwo-

wienie parku narodowego. Ważnym elementem przygotowań były spotkania konsultacyjne i informacyjne z rolnikami i mieszkańcami okolicznych gmin. Równocześnie przygotowywano niezbędną dokumentację. Należy tu podkreślić wkład i zaangażowanie Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska oraz z WWF Polska. Swój udział w utworzeniu BbPN, dzięki dyplomatycznemu wsparciu, mieli m.in. król Szwecji Karol XVI Gustaw, a także książę holen-



Inauguracja miała miejsce w siedzibie BbPN, dawnej sali gimnastycznej osowieckiej szkoły tysiąclatki



Zespół ludowy Kłosek z Nieckowa

W CZORAJ (9 bm.) wojewoda łomżyński Jerzy Brzeziński udał się do Ministerstwa Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w Warszawie celem złożenia wniosku w sprawie utworzenia Biebrzańskie-

specyficznymi cechami krajobrazowymi i wartościami naukowymi. Powstanie tu parku narodowego — jako najwyższej formy ochrony przyrody, przyczyni się do zabezpieczenia zabagnionych i zatorzonych obszarów przed

Biebrzański Park Narodowy położony byłby na styku trzech województw — łomżyńskiego (gmina Goniądz, Grajewo, Jedwabne, Radziłów, Rajgród, Trzcianne, Wizna), białostockiego (Jaświły, Mońki, Suchowola, Tykocin, Dąbrowa

## PARK NA BAGNACH

go Parku Narodowego. Podpisali go wojewodowie łomżyński (główny organizator), białostocki i suwalski.

Prace nad utworzeniem parku rozpoczęte zostały pod koniec lat 60. przez prof. Adama Pałczyńskiego — badacza bagien biebrzańskich i propagatora ich piękna. Wyodrębniają się one unikatowymi walorami przyrodniczymi,

niszczącą ingerencją m.in. turystów i rolnictwa.

Wieloletnie starania o objęcie ochroną bagien biebrzańskich zwyciężone zostały podpisaniem w czerwcu 1990 roku porozumienia między ministrem Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wojewodami i Narodową Fundacją Ochrony Środowiska.

Białostocka) i suwalskiego (Bargłów Kościelny, Sztabin, Lipsk). Łączna powierzchnia 567 km kwadr., a strefa ochronna 820 km kwadr. Wydzielono w nim cztery strefy zarządzania o różnych rygorach ochronnych. Biebrzański Park Narodowy nosiłby imię prof. Adama Pałczyńskiego i byłby 18. parkiem narodowym w Polsce. (bs)

Gazeta Współczesna, nr 48, 10.03.1992 r.



Od prawej siedzą Mieczysław Bagiński, Książę Bernhard, Zdzisław Szkiruć, Henryk Jaros

derski Bernhard, aktywnie działający honorowy członek WWF. Stąd obecność księcia Bernharda na inauguracji, którą zaszczylicy również: dyrektor generalny WWF oraz ministrowie resortów środowiska z Holandii, Litwy, Łotwy, Białorusi i oczywiście przedstawiciele rządu polskiego.”

**Andrzej Dyrz, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, ornitolog, wieloletni członek Rady Naukowej BbPN:**

„Utworzenie parku narodowego nad Biebrzą było zespołowym sukcesem wielu osób i środowisk. Czułem wielką satysfakcję, że razem z ornitologami z Uniwersytetu Wrocławskiego, mam w tym udział. Nasze obserwacje terenowe, które prowadziliśmy nad Biebrzą od 1966 roku, pokazały jak bogata i unikalna w skali kraju i Europy jest lista występujących tu gatunków ptaków. Owocem badań ornitologów i torfoznawców z Adamem Pałczyńskim na czele, był obraz bogactwa przyrodniczego w dolinie Biebrzy. To były twarde argumenty za powołaniem tu najwyższej formy ochrony przyrody. Forsował je niezłomnie Pałczyński, którego podziwiałem za determinację, z jaką walczył o powołanie parku, z ja-

Przybyli dwaj ministrowie rządu holenderskiego, po jednym ministrze rządów: białoruskiego, litewskiego, łotewskiego, a także wielu gości z Danii, Szwecji, Niemiec, Szwajcarii, Francji. Przybył również Stanisław Żelichowski i Jan Komornicki — przewodniczący sejmowej Komisji Ochrony Środowiska. Nie mogło zabraknąć przedstawiciela Rady Ekologicznej przy Prezydencji RP, którą reprezentował jej przewodniczący, prof. Stefan Kozłowski.

Gazeta Współczesna, nr 101, 27-29.05.1994 r.

ką przekonywał miejscowych mieszkańców o konieczności jego utworzenia. Sam dzień inauguracji pamiętam jak przez mgłę. Za to żywe są wspomnienia z licznych wypraw w latach 60., 70. i 80., a w pamięci oprócz zachwytu nad mnogością ptactwa, mam życzliwość miejscowych ludzi ze wsi Brzostowo, Gugny czy Budy.”

**Mieczysław Brzeziński, emerytowany pracownik BbPN:**

Od początku istnienia parku krajobrazowego były dążenia, by na tym nie poprzestać. Zaangażowany byłem szczególnie w organizację spotkań, w to, by społeczność lokalna powiedziała „TAK” dla utworzenia parku narodowego nad Biebrzą. Najwięcej pytań było o to, czy i jak zmieni się gospodarowanie rolnicze. Była ogólna przychylność, nazwałbym ciekawość ludzi, czy rzeczywiście ktoś doceni przyrodę i to, co skrywiają bagna. Już na otwarciu goście z zagranicy podkreślili swoją obecnością wielkie znaczenie doliny Biebrzy dla dziedzictwa przyrodniczego Europy. A nad Biebrzą z zagranicy zaczęli napływać nie tylko ornitolodzy, naukowcy, ale coraz liczniej „za ptaszkami”, turyści z zachodu, z krajów, które osuszyły bagna i zniszczyły doliny swoich rzek. Dodam, że na konferencji przyrodniczej WWF w Sztokholmie w 1993 r. wiadomość o tym, że jednak się udało i powstał Biebrzański Park Narodowy, powitano brawami na stojąco.

**Katarzyna Zielińska, BbPN:**

„Co było w pierwszym biurze? Nic z dzisiejszych rzeczy. Żadnych komputerów, były tylko trzy telefony, w tym rozmowy z zewnątrz były łączone przez jednostkę wojskową. Hitem techniki biurowej był faks! Początki przed inauguracją to były setki korespondencji, zaproszenia stukane na maszynie, praca często do wieczora. Pamiętam, jak Pan Dyrektor, mający gości, skierował do mnie pytanie: - *Może herbatę Pani Katarzyno?*, na co, w zmęczeniu odpowiedziałam: - *Nie, dziękuję Panie Dyrektorze!* Dzień inauguracji był piękny, pamiętam, że strasznie cięły komary. Mimo prowizorycznych warunków, stresów tłumaczeń zagranicznych gości, wspominam go jako ważne dla nas wtedy wydarzenie.”

**Oprac.: Ewa Wiatr, Dział Edukacji BbPN**

# Ochrona zasobów wodnych doliny Biebrzy

**Co to jest bilans wodny? Jak on wygląda w dolinie Biebrzy? Co robi BbPN dla zatrzymania wody oraz co mogą zrobić właściciele gruntów, by zwiększyć ich wilgotność?**



Starorzecze to fragment dawnego koryta rzecznego odcięty od głównego nurtu, siedlisko wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Jego istnienie jest zależne od poziomu wód rzecznych i gruntowych. Obniżanie tych wód skutkuje szybszym wypłycaaniem i zarastaniem starorzeczy.

## Zatrzymać jak najwięcej wody

Woda jest jednym z głównych składników przyrody generującym warunki życia i funkcjonowania doliny Biebrzy. Mokradła gromadzą wodę, a jej ilość ulega zmianom w zależności od ilości opadów oraz strat wynikających z parowania wody z roślin i gleby oraz ilości wody odpływającej ze zlewni. Są to wszystko składniki tzw. bilansu wodnego, który mówi nam o ilości dostępnych zasobów wodnych w zlewni.

Na podstawie obliczeń przeprowadzonych w ramach realizacji planu ochrony wiemy, że bilans wodny zdecydowanej większości obszaru zlewni Biebrzy jest ujemny, co wskazuje na ograniczone zasoby wodne. Ujemny bilans wodny występuje wówczas, gdy ilość opadów na danym terenie jest mniejsza niż ubytek wody. Skutkuje to m.in. obniżaniem się stanów wód podziemnych terenów bagiennych doliny Biebrzy.

Bilans dostaw i strat wody jest uzależniony od czynników naturalnych (zmian klimatu) i działalności człowieka (odwadnianie siedlisk bagiennych). O ile nie mamy wpływu na zmienność sum opadów, to możemy kształtować bilans wodny przez realizację działań z zakresu ochrony czynnej. Wykonując zabiegi odkrzaczania i koszenia, ograniczamy wtórną sukcesję i zarastanie znacznych obszarów bagiennych, tym samym zmniejszając straty wody w drodze parowania. Deficyty wody wynikające z postępujących zmian klimatu i negatywnego bilansu wodnego wymagają prowadzenia działań w celu zatrzymania jak największej ilości wody w dolinie Biebrzy.

## Biebrzański Park Narodowy, w celu zatrzymania jak największej ilości wody, realizuje następujące działania:

- ograniczanie odpływu wód z systemów melioracyjnych na gruntach Skarbu Państwa, przez wykonanie i utrzymanie w należytym stanie technicznym istniejących urządzeń hydrotechnicznych,
- budowę infrastruktury technicznej służącej podnoszeniu poziomu wód – zastawek i progów na rowach i ciekach,
- pozostawienie starych rowów do ich naturalnego zarośnięcia i wypłycaenia,
- odtwarzanie naturalnej sieci hydrograficznej w basenie środkowym doliny Biebrzy,
- ochrona naturalnych procesów zachodzących w ciekach oraz zachowania roślinności w strefie brzegowej.



Miedze śródpolne spowalniają powierzchniowy spływ wody. Filtrując zanieczyszczenia poprawiają jakość wód gruntowych i rzek.

BbPN prowadzi również edukację społeczeństwa w zakresie roli wody w ekosystemach bagiennych, konieczności jej zatrzymywania oraz metod gospodarowania wodą zgodnie z wymaganiami przyrodniczymi na użytkach zielonych o wysokim uwodnieniu.

## Zmiany klimatu

Zmiany klimatu wpływają na ilość wody w przyrodzie. Wzrost temperatury powietrza przekłada się na zmniejszenie opadów śniegu zimą oraz przyspieszenie jego topnienia. Ma to wpływ na skrócenie czasu trwania wiosennych zalewów. Jest to niekorzystne zjawisko, gdyż pokrywa śnieżna jest okresowym magazynem wody, który podczas roztopów zasila gleby i rzeki w wodę. Skrócenie czasu zalegania pokrywy śnieżnej, powoduje wcześniejsze



Zadrzewienia tworzą korzystny mikroklimat, ostabiając siłę wiatru i zwiększając wilgotność powietrza.

wysychanie gruntu, a przez to zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia suszy w lecie. Coraz częściej występujące długotrwałe okresy bezopadowe powodują zjawisko suszy. Deficyt wody przekłada się na niskie stany wody w rzekach oraz obniżanie zwierciadła wód podziemnych na terenach bagiennych.

## Co dają bagna doliny Biebrzy?

Mokradła pełnią bardzo ważną rolę w obiegu wody, są ważnym czynnikiem regulującym krążenie wody między atmosferą a lądem w skali lokalnej i regionalnej. Tereny mokradłowe poprzez zwiększenie wilgotności powietrza ograniczają wysychanie terenów sąsiadujących, w szczególności gruntów rolnych. Wyparowana woda z powierzchni mokradel ponownie wraca do ekosystemu w postaci opadów. Natomiast proces parowania wody schładza lokalny klimat.

## Co to jest retencja krajobrazowa?

Zatrzymanie wody w środowisku przez elementy krajobrazu nazywamy retencją krajobrazową.

Woda w krajobrazie to nie tylko rzeki i jeziora, ale również tereny podmokłe (bagna, torfowiska, starorzecza). Równie ważne jest utrzymanie elementów krajobrazu rolniczego takich jak: zadrzewienia i miedze śródpolne, oczka śródpolne czy aleje drzew. Wymienione elementy korzystnie wpływają na lokalny mikroklimat i utrzymują wyższą wilgotność poprzez ograniczenie siły wiatru i parowania.

Woda jest ważnym składnikiem przyrody, o który należy dbać i racjonalnie nim gospodarować, ponieważ jej zasoby są ograniczone. Problem jakości wody i utraty zasobów wodnych dotyczy praktycznie całego świata. I będzie on narastał. Dlatego zwracamy się do Państwa o podejmowanie możliwych działań dla zachowania naszych wód.



**Joanna Zawadzka**  
Dział Analiz Informacji  
Przestrzennej BbPN



# Krajobraz przyległy

**Biebrzański Park Narodowy to miejsce niezwykle. Tereny te, dzięki swojej urodzie i bogactwie przyrody, przyciągają tu ludzi z różnych stron świata. Położone są wzdłuż całego biegu rzeki. Jaka to rzeka? Dla wielu najpiękniejsza, prawdziwie dzika i nieujarzmiona Taka właśnie jest Biebrza. Z góry wygląda jak długi, miejscami mocno skręcony warkocz dziewczyny. A kiedy wiosną rozleje, gdy dopną się do niej mniejsze dopływy i starorzeczka, zamienia się w labirynt wodnych korytarzy, które przypominają tym samym królową rzek - Amazonkę.**



A. Sikora

Jako mieszkańcy tej krainy możemy być dumni, bowiem to jedna z nielicznych już dzikich rzek Europy. Natomiast tereny do niej przyległe, bagna i tajemnicze lasy oraz rozległe pustkowia, to niewątpliwie najpiękniejsze zakątki naszego kraju. Tu w wielu miejscach można poczuć się tak, jakbyśmy cofnęli się w czasie. Tu warto popatrzeć w dal i dostrzec, jak niebo styka się z ziemią... Tu można chociaż na chwilę wyciszyć się i zapomnieć o cywilizacji...

Rzeka, która żyje po swojemu, nie pyta i nie prosi... Przepiękne olsy ciągnące się kilometrami, nie mają sobie równych w kraju. Nie ustępują im bory bagienne oraz prastare grądy, gdzie prym wiodą dostojne, kilkusetletnie dęby, graby, jesiony. Dalej bagna, szuwary i moczary. Tu, pośród morza falujących turzyc, spokojnie wędrują ciemne sylwetki zwierząt, przesuujące się wolno, niczym na afrykańskiej sawannie - to łosie, które od lat mają tu swoje mateczniki... Nie sposób

też pominąć piaszczystych wydm, które wyrastają z terenów podmokłych niczym góry... To według mnie najciekawsze miejsca Biebrzańskiego Parku Narodowego. Jednocześnie są one bezcennymi i bezpiecznymi siedliskami dla życia wielu gatunków dzikich zwierząt.

Obok tych wszystkich cudów natury, jakim obdarowuje nas ten dziewiczy teren, żyją tu ludzie, którzy od setek lat wpisani są w tę wielką krainę bagien. Nadbiebrzańskie wsie, to w większości obszary bezpośrednio graniczące z parkiem narodowym. Pola i łąki wokół tych miejscowości są równie ważnymi, co park narodowy, siedliskami życia dla przyrody. Warto jest o nich pamiętać i zadbać także o ten krajobraz. Dlaczego? Odpowiedź jest prosta. Przyroda nie zna określenia: „granica”. Każde stworzenie żyjące w terenie chronionym może i często korzysta z krajobrazu przyległego. Jakże często widzimy różne zwierzęta na polach, łąkach czy blisko ludzkich

zabudowań. Różnorodność bazy pokarmowej i potrzeba jej uzupełniania, skłania wiele gatunków do odwiedzania terenów wiejskich, gdzie prowadzona jest gospodarka rolna.

Zwierzęta jeleniowate, szczególnie w okresie przedwiosennym, chętnie korzystają z ozimin. Coraz częściej widuje się łosie, które upodobały sobie na równi z dzikimi siedliskami także i tereny w pobliżu wsi. Na dużych obszarach żyją tu sarny polne, które wybrały życie na otwartych terenach i w pewnym sensie wyodrębniły się z populacji leśnej. Pola i łąki to także miejsca, gdzie zobaczyć można zając szaraka. Zwierzę to w Polsce przed laty było na tyle liczne, że przesiedlano je do innych krajów. Dzisiaj sami cieszymy się na jego widok, a każda obserwacja szaraka daje wiele radości. I chociaż zając rozmnaża się kilka razy w roku, to jego liczebność niestety nie wzrasta.

Najbliżej zabudowań upodobały sobie miejsca do życia także i te gatunki dzikich zwierząt, które są najmniej lubiane przez człowieka. To drapieżniki z rodziny łasicowatych. Należą do nich: borsuk, tchórz, kuna domowa, kuna leśna, łasica i gronostaj. Wszędzie tam, gdzie miejscowości położone są nad rzeką lub jeziorem, do grona tych zwierząt trzeba dopisać wydrę i norkę amerykańską. Prawdą jest to, że łasicowate mogą wyrządzać pewne straty w niezabezpieczonym dobytku, a szczególnie w hodowli drobiu. Jednakże warto też wiedzieć i to, że zwierzęta pomagają człowiekowi w redukcji dużej ilości gryzoni w obejściach.

Podobnie wygląda to w wypadku lisa i jenota, zwierząt z rodziny psowatych. Drapieżniki te równie często jak w terenach leśnych, można spotkać także na obszarach rolniczych.

Krajobraz przyległy, a w szczególności ten o charakterze bardziej zróżnicowa-



I. Karp



I. Karp

Sarny



D. Karp

Kuna domowa

nym jest atrakcyjniejszy dla dzikich zwierząt zamieszkujących go, a nawet tych odwiedzających ten teren tylko na chwilę. Zdecydowanie najlepszą jego formą jest mozaikowa uprawa, gdzie łąki mieszają się z polami, małymi lasami i krzewami. Graniczne miedze i pojedyncze drzewa są z punktu widzenia zwierząt mile widziane. Dzięki tej różnorodności mają się one gdzie schować, gdzie odpocząć i gdzie zdobyć pożywienie.

Takie tereny to także doskonałe żerowiska dla ptaków, w tym ptaków szponiastych, które w dużej mierze są sprzymierzeńcami rolników, bowiem skutecznie eliminują duże ilości gryzoni.

Jak widać dla zachowania wielu rzadkich gatunków zwierząt, krajobraz przyległy (do parku narodowego) jest bardzo ważny. W połączeniu z terenem chronionym tereny te stanowią doskonałe miejsca do zachowania najcenniejszych elementów przyrody.

Dbajmy o przyrodę, a ona zadba o nas - to się naprawdę opłaca.



D. Karp

Lis



D. Karp

Zając szaraka



**Darek Karp**  
Strażnik Obwodu  
Ochronnego Grzędy

# Obce rośliny w ogrodach. Piękne, ale niebezpieczne!

Wiosna to czas wysiewu lub sadzenia nowych roślin w ogrodach. Trzeba być tutaj bardzo ostrożnym, aby nie wprowadzić, często zupełnie nieświadomie, obcego gatunku inwazyjnego



Kołczurka klapowana, nazwywana „dzikim ogórkiem”



Łany kołczurki widziane z powietrza nad brzegiem Biebrzy

W ramach Roku krajobrazu w Biebrzańskim Parku Narodowym, pragniemy przypomnieć Państwu, jakie zagrożenie dla rodzimej przyrody stanowią gatunki obce. Niestety widzimy je w ogrodach w miejscowościach gmin nadbiebrzańskich. Dlaczego są niebezpieczne?

## Rośliny inwazyjne – czyli jakie?

Gatunki te nie są rodzime dla naszego obszaru geograficznego. Sprowadzono je z innych części świata z powodów ich ozdobności czy użyteczności. Co sprawia, że rośliny te tak szybko opanowują teren, nie pozwalając rosnąć innym? Rośliny inwazyjne:

- są wyjątkowo odporne;
- łatwo się rozmnażają, np. przez kłącza (biegnące nieraz kilka metrów pod ziemią!) czy licznie produkowane nasiona (jak Barszcz Sosnowskiego 7 tys. nasion/1m<sup>2</sup>);
- mają niezwykle żywotne nasiona, zachowujące zdolność kiełkowania nawet po 4-5 latach;
- nie mają naturalnych wrogów (np. owadów żerujących na liściach);
- tworzą jednolite łany, zagłuszają i eliminują nasze rodzime rośliny;
- trudno się ich pozbyć. Niektóre po ścięciu, a nawet wykopaniu odrastają jeszcze intensywniej.

## Co, jeśli już mamy rośliny inwazyjne w ogrodzie?

Nie wolno im dać uciec za płot. Biomase, tj. łodygi, kłącza, kwiaty, owoce najlepiej spalić. Nie wolno ich wrzucać na kompostownik. Oddawać jako odpady bio, tylko w sposób który zabezpieczy przed rozsiewaniem, w zamkniętych workach. Nie wolno wyrzucać roślin inwazyjnych za płot, wnosić nad brzeg cieków wodnych czy w pobliżu dróg. Stąd już błyskawicznie rozprzestrzenia się!

## Stop obcym

Zwracamy się z gorącym apelem, by nie sadzić w przydomowych ogrodach przedstawionych na zdjęciach roślin. Szybko opanują teren i trudno ich się pozbyć.

## Kołczurka klapowana

Roślina jednoroczna pochodząca z Ameryki Północnej. Bywa uprawiana jako ozdobne pnącze. Obrasta np. ogrodzenia, ale potrafi stłumić dorodne drzewo, całkowicie je opanowując. Wytwarza charakterystyczne kolczaste owoce (torebki). Ciekły wodny ułatwiają rozsiewanie się jej nasion, przez co kołczurka opanowała już doliny rzeczne niemal w całym kraju. Jest dużym zagrożeniem w BbPN. Unikajmy jej i wyrrywajmy, gdzie tylko to możliwe! Nie wyrzucajmy za płot roślin ani ich części, i nigdy w okolicach cieków wodnych. Inaczej za parę lat wszędzie będziemy widzieć nad Biebrzą kołczurkę.

## Nawłoc kanadyjska i nawłoc późna

Rośliny wieloletnie pochodzące z Ameryki Północnej. Uprawiane w celach ozdobnych i dekoracyjnych. Niekiedy wy-



Nawłoc

siewane jako źródło nektaru i pyłku dla pszczół. Tworzą rozległe, zwarte, gęste i niemal jednogatunkowe płaty. W konsekwencji kiełkowanie i wzrost rodzimych gatunków roślin zostaje zahamowany. Oprócz tego atrakcyjne kwiatostany nawłoci odciągają zapylacze od naszych rodzimych gatunków roślin.

## Niecierpek gruczołowy

Roślina jednoroczna pochodząca z zachodnich Himalajów. Uprawiana jako roślina ozdobna i miododajna. Najnowsze badania pokazują jednak, że pyłek tej rośliny może powodować zaburzenia pokarmowe u pszczół. Obecnie niecierpek gruczołowy uznawany jest za jedną z najbardziej inwazyjnych roślin w Polsce, a co za tym idzie zagraża naszym rodzimym gatunkom. Nasiona rozrzucają się podczas gwałtownego pęknięcia owoców na odległość nawet 3-5 metrów. Niecierpek gruczołowy, podobnie jak nawłoc tworzy rozległe, zwarte łany, ograniczając przestrzeń i zabierając światło gatunkom rodzimym. Dobra wiadomość jest taka, że z łatwością da się go wyrwać. Taką udaną akcją przeprowadzaliśmy z dziećmi ze Szkoły Podstawowej



Łubin trwały

w Dolistowie, w porozumieniu z mieszkańcami wsi. Wyrwanie powtarzaliśmy 3 lata i udało się usunąć niecierpek gruczołowy, rozprzestrzeniającego się niebezpiecznie przy kąpielisku nad Biebrzą.

## Łubin trwały

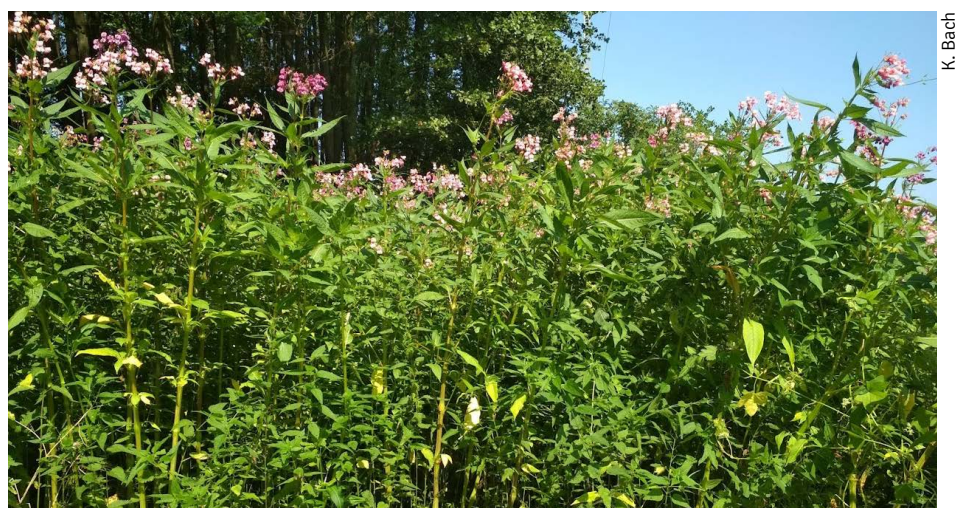
Bylina pochodząca z Ameryki Północnej. Wykorzystywana jako roślina pastewna, ozdobna lub wysiewana na paszę dla zwierząt dzikich. Stwarza zagrożenie dla cennych przyrodniczo siedlisk wypierając gatunki rodzime.

## Odpowiedzialność

Zakaz uprawiania dotyczy w szczególności roślin będących na liście inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Unii Europejskiej (np. niecierpek gruczołowy) i liście inwazyjnych gatunków obcych stwarzających zagrożenie dla Polski (np. kołczurka klapowana). Kary za nieprzestrzeganie zakazu i uprawianie gatunków obcych obejmują od grzywny po karę pozbawienia wolności nawet do lat 5.

**Szanowni Państwo, apelujemy o ważną uprawę roślin w ogrodach. Nie rozprzestrzeniajmy gatunków niebezpiecznych dla ludzi i przyrody. Wybierajmy tradycyjne, rodzime rośliny ozdobne.**

Krzysztof Bach, Ewa Wiatr, BbPN



Okazy niecierpka gruczołowego mogą osiągać nawet 2,5 m wysokości



Taki widok pozostał już tylko na fotografiach



Dawniej bocian gniazdował także z dala od zabudowań

# Ochronić krajobraz, ochronić bociana

Mamy przynajmniej dwa powody, by tej wiosny poświęcić więcej uwagi bocianowi. Pierwszym jest „Międzynarodowy Spis Bociana Białego”. Drugim „Rok krajobrazu” w Biebrzańskim Parku Narodowym.

## Policzyć bociany

Obserwując ptaki w dolinie Biebrzy zwykle skupiamy się na gatunkach rzadkich, nie gniazdujących w innych rejonach kraju. Powszechnie znany, gniazdujący wciąż jeszcze praktycznie w całej Polsce bocian biały spotyka się tu z mniejszym zainteresowaniem obserwatorów. Tymczasem dolina Biebrzy jest, po Ostoi Warmińskiej, jedną z najważniejszych krajowych ostoi bociana białego. W latach 2008-2009 odnotowano tu 490 par lęgowych tego gatunku. Z kolei liczenia w latach 2017-2020, w ramach projektu LIFE-ciconiaPL, wykazały spadek liczebności z 478 par w 2017 r. do 406 par w r. 2020.

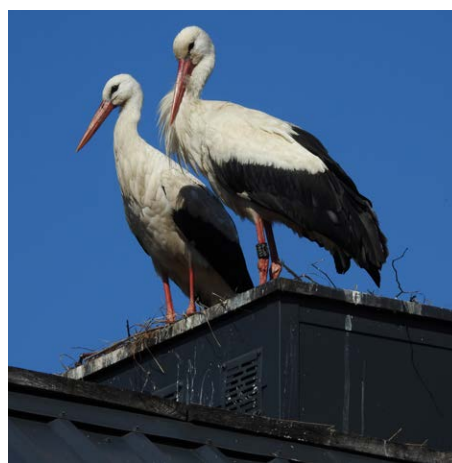
Jaka jest obecnie liczebność bociana nad Biebrzą? Czy nadal spada? Odpowiedzi na te pytania powinien dostarczyć VIII Międzynarodowy Spis Bociana Białego. Obejmie on w tym roku nie tylko nasz region, województwo czy kraj, ale cały areal lęgowy gatunku. Takie liczenia bocianów odbywają się co dziesięć lat. W ramach poprzednich spisów populację bociana białego w Polsce oszaco-

wano na 52 550 par lęgowych w r. 2004 oraz na około 45 tys. par w r. 2014. W woj. podlaskim w 2004 r. liczebność bociana oceniono na ok. 9 tys. par (17% populacji krajowej).

Spis bociana prowadzony jest przez wolontariuszy, którzy w pierwszej połowie lipca w poszczególnych gminach, kolejno w każdej miejscowości, sprawdzają wszystkie gniazda bociana i określają status ich zasiedlenia. W przypadku gniazd z widocznymi młodymi nie jest to trudne. W przypadku gniazd po stracie lęgu czy gniazd niezajętych wymaga to zazwyczaj przeprowadzenia wywiadu z mieszkańcami, celem uzyskania informacji o ewentualnej obecności bocianów na gnieździe w danym roku.

Przy obserwacjach bocianów warto zwrócić uwagę na obecność obrączek ornitologicznych na nogach ptaków. W przypadku zauważenia obrączki warto odczytać jej numer oraz zrobić zdjęcie. W celu uzyskania informacji o ptaku z odczytanym numerem obrączki, tzw. wiadomości powrotnej, dane odczytu trzeba wprowadzić do formularza na stronie Stacji Ornitologicznej MiIz PAN: [ring.stornit.gda.pl](http://ring.stornit.gda.pl)

W razie obserwacji w tej samej okolicy, np. na gnieździe, bociana, którego obrączki nie udało się odczytać warto zawiadomić o takim przypadku miejscowych ornitologów (w przypadku doliny Biebrzy np. autora artykułu – adres email poniżej).



Warto odczytywać obrączki na nogach bocianów

## Bocian biały a krajobraz

Bocian biały jest obecnie gatunkiem zależnym od krajobrazu kulturowego, kształtowanego przez człowieka, w przeciwieństwie do bociana czarnego preferującego krajobraz bardziej pierwotny, lasy ze starymi drzewami i mokradłami, ciekami wodne i rozlewiska.

Wracając do bociana białego – jego występowanie związane jest z obecnością terenów otwartych, na których żeruje. W naszych warunkach klimatycznych są to głównie tereny rolnicze: pola i łąki. Tam, gdzie towarzyszy im rozwinięta sieć hydrograficzna czy zbiorniki wodne, jak jeziora i stawy, populacja bociana osiąga wyższe zagęszczenia. Bocianowi sprzyjają doliny rzeczne, zwłaszcza te o zachowanym naturalnym charakterze. Korzystna jest dla niego mozaikowość siedlisk i obecność w krajobrazie polno-łąkowym terenów podmokłych, miedz,

a nawet kęp drzew i krzewów. Zwiększają one bioróżnorodność, a przez to bazę pokarmową bociana. Krajobraz rolniczy sprzyjający bocianowi wciąż jeszcze jest dość częsty w województwie podlaskim, m.in. w dolinach Narwi i Biebrzy oraz na Suwalszczyźnie. Nic dziwnego, że województwo to jest jednym z obszarów najliczniejszego występowania bociana białego w Polsce, z zagęszczeniami przekraczającym w wielu powiatach poziom 40 par lęgowych/100 km<sup>2</sup>.

Jednak i tu widoczne są zmiany. Zanikły gniazda bociana w otwartym krajobrazie, poza terenami zabudowy. Zmieniają się miejsca posadowienia gniazd. Spada liczba gniazd umieszczanych na dachach budynków oraz na drzewach, zwiększa liczba gniazd na słupach. Są to nie tylko słupy wolnostojące, przeznaczone celowo dla bociana, ale również słupy energetyczne. W przypadku tych ostatnich bezpieczne gniazdownie bocianów jest możliwe dzięki specjalnym platformom gniazdowym zakładanym przez energetyków.

W Polsce kluczowe dla bociana białego są tradycyjne elementy gospodarki i krajobrazu rolniczego, w szczególności wypas i użytkowanie łąk. Tam, gdzie zanikają łąki i pastwiska, zanika i bocian biały.



Łąki są kluczowym żerowiskiem bocianów



D. Karp **Krzysztof Henel**  
Konservator obwodu  
ochronnego  
Ciszewo, BbPN  
[Krzysztof.Henel@biebrza.org.pl](mailto:Krzysztof.Henel@biebrza.org.pl)

# Krajobraz i ptaki

Wiele osób kojarzy Bagna Biebrzańskie z dużymi, podmokłymi i otwartymi obszarami. Najlepszym tego przykładem jest rozciągające się na wiele kilometrów Bagno Ławki. Nie wszyscy jednak, podziwiając ten krajobraz, zdają sobie sprawę, że jest to ekosystem półnaturalny, częściowo powstały na skutek działalności ludzkiej.

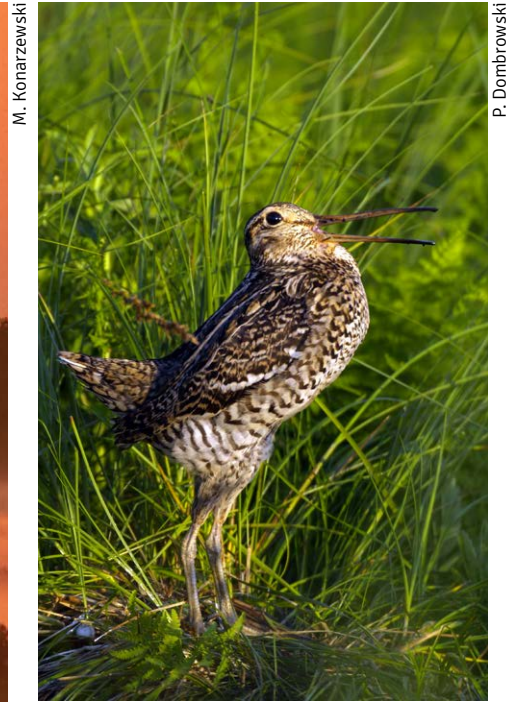


Widok stogów na biebrzańskich łąkach należy już do historii

Nie wiemy, jak wyglądały Bagna przed przybyciem człowieka, ale można się spodziewać, że istniały tu duże, niezalesione obszary, które nie zarastały lasem z różnych powodów, przede wszystkim z powodu zbyt dużego uwilgotnienia. Najprawdopodobniej to właśnie te obszary zaczęły w XV w. kosić pierwsi osadnicy, pozyskując z nich siano dla bydła. Z czasem zaczęły wycinać i karczować lasy otaczające te podmokłe łąki, przez co ich powierzchnia się zwiększała. W wielu miejscach, zwłaszcza tych najbardziej do tego przydatnych, przyrzecznych, wypasano także bydło, konie i ptactwo domowe.

Zygmunt Gloger płynąc Biebrzą w ostatnich latach XIX wieku tak opisywał jej brzegi: „Wszędzie tylko łąki i łąki, a na nich jakby całe miasta stogów pięknego siana, postawionych po świętym Janie Chrzcicielu, skrzętną ręką rolnika...”. Po kilku wiekach takiej ekstensywnie prowadzonej gospodarki wykształciły się charakterystyczne ekosystemy wyróżniające się szczególnym bogactwem lęgowej awifauny, przede wszystkim ptaków siewkowych. Zmiany społeczne i gospodarcze po II Wojnie Światowej spowodowały jednak, że ta tradycyjna gospodarka przestała być opłacalna i rolnicy zaczęli porzucać użyt-

kowanie nadbiebrzańskich łąk. W 1993 roku, gdy został utworzony Biebrzański Park Narodowy, praktycznie nikt już nie kosił bagiennych łąk ręcznie, koszone były tylko te przesuszone miejsca, gdzie był możliwy wjazd współczesnym sprzętem rolniczym. Oprócz zjawiska zarzucania ekstensywnego wykorzystania bagiennych łąk pojawiły się lokalnie również inne, niekorzystne czynniki, jak obniżenie poziomu wód gruntowych, mineralizacja torfu, czy eutrofizacja siedlisk. Spowodowało to zmiany w strukturze i składzie gatunkowym roślinności, prowadząc w efekcie do powstania zwar- tych trzcinowisk, zakrzaceń lub lasu.



Blisko potowa polskich dubeltów gnieździ się nad Biebrzą.

## Ptaki siewkowe.

Rząd siewkowych obejmuje gatunki ptaków zamieszkujące zwykle otwarte i podmokłe środowiska. Należą do nich np. batalion, dubelt, kszczyk, rycyk, krwawodziób, kulik wielki i czajka. Setki lat mało intensywnego gospodarowania na biebrzańskich łąkach wykształciły bardzo dogodne siedliska dla tych ptaków, dzięki czemu występowały tu bardzo obficie. Niestety po zarzuceniu koszenia i wypasu ich liczebność bardzo spadła.

Oprócz walorów krajobrazowych, otwarte ekosystemy bagienne w dolinie Biebrzy charakteryzują się niezwykle dużą wartością ze względu na ochronę przyrody. Szczególnie dobrze poznana i cenna jest ornitofauna tych obszarów. Na pierwsze miejsce wysuwa się tu oczywiście wodniczka. Nieduży



Bagna Biebrzańskie są najważniejszą ostoją lęgową wodniczki na świecie



Kotlina Biebrzańska jest jedynym stałym lęgowiskiem uszatki błotnej w Polsce



J. Kupryjanowicz



P. Tatataj

Rożeńce w Polsce gniazdują tylko nad Biebrzą.

Wielu osobom Bagna Biebrzańskie kojarzą się z rozległymi, otwartymi obszarami.

ptak wróblowy zagrożony globalnie. Z najaktualniejszych danych wynika, że populacja biebrzańska tego gatunku stanowi ok. 40% populacji światowej. Oznacza to, że blisko połowa wodniczek na świecie gnieździ się na Bagnach Biebrzańskich. Ponosimy więc za ten gatunek szczególną odpowiedzialność. Jeśli dopuścimy, by wyginął nad Biebrzą, najprawdopodobniej całkowicie zniknie z naszej planety. Nie ma innego gatunku kręgowca w Biebrzańskim Parku Narodowym, a najprawdopodobniej we wszystkich polskich parkach narodowych, dla którego te obszary miałyby tak wielkie znaczenie.

Innym cennym gatunkiem żyjącym na biebrzańskich torfowiskach jest dubelt.

Jego biebrzańska populacja stanowi aż 40% populacji krajowej. Innymi „ptasimi perłami” są: kropiatka (41% populacji krajowej), krwawodziób (26%), kulik wielki (14%) i rycyk (12%). Dolina Biebrzy to jedyne miejsce w Polsce, gdzie regularnie gniazduje uszatka błotna. Również niektóre kaczki jak rożeniec (100% populacji krajowej), płaskonos (70%) czy cyranka (38%) związane są z półnaturalnymi siedliskami: turzycowiskami i nadrzecznymi grądzikami z niską roślinnością. Otwarte bagna są bardzo ważnym żerowiskiem orlika grubodziobego. To już arystokracja wśród ptaków na polskim niebie, bo w naszym kraju gnieździ się on TYLKO nad Biebrzą, a liczebność szacowana jest na ...9 par.

Ogromna wartość przyrodnicza otwartych, półnaturalnych, podmokłych siedlisk w dolinie Biebrzy wynika z ich znacznej powierzchni oraz dobrego stanu zachowania. W innych częściach naszego kraju takie miejsca w większości zostały odwodnione i przekształcone w tereny z intensywniejszym rolnictwem lub zurbanizowane, bądź opuszczone zarosły roślinnością krzewiastą i drzewiastą.

Zachowanie różnorodności biologicznej jest podstawowym celem, dla których tworzy się parki narodowe. Utrzymanie siedlisk o tak dużym, wręcz globalnym znaczeniu dla bioróżnorodności jest więc jednym z najważniejszych zadań Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Wymaga to aktywnych działań, przede wszystkim w postaci koszenia. Od szeregu lat koszenia są realizowane na szeroką skalę. I pomimo, że jeszcze wiele jest do zrobienia i poprawienia, przynoszą one pozytywne rezultaty. I choć zmienił się ich charakter i próżno dziś wypatrywać glogerowskiego „miasta stogów”, otwarte bagna nad Biebrzą wciąż trwają...



**Piotr Marczakiewicz**  
Gł. spec. ds. ochrony przyrody, BbPN

# Być świadomym konsumentem

Zalew śmieci i wszechobecny konsumpcjonizm zagraża środowisku naturalnemu.  
Co TY możesz zrobić, by chronić zasoby Ziemi?

1. Zastanów się przy zakupie danej rzeczy, czy naprawdę jej potrzebujesz.
2. Uporządkuj przestrzeń w domu i pracy. To pokazuje co mamy, czego używamy, a co jest niepotrzebne.
3. Spróbuj ograniczyć kupowanie nowych: telefonów, ubrań, butów, gadżetów. Kupuj „z drugiej ręki”.
4. Zbędnym przedmiotom daj drugie życie przez sprzedaż czy podarowanie ich. Naprawiaj rzeczy zepsute.
5. Zrób tzw. projekt „denko”. Nie kupuj, póki nie zużyjesz np. kosmetyków, środków czystości czy żywności.
6. Wybieraj produkty wyprodukowane w sposób energo- i wodooszczędny, bez zbędnego opakowania. Wspieraj producentów lokalnych.
7. Bądź świadomym konsumentem. Miej dystans do reklam. Patrz na składniki, miejsce produkcji. Rozróżniaj dobrą i złą jakość.
8. Nie podążaj za trendami, modą „fast fashion”, bo tym napędzasz konsumpcjonizm.
9. Zamień produkty jednorazowe na wielorazowe.
10. Dbaj szczególnie o NIEMARNOWANIE WODY i ŻYWNOSCI!

Niniejszy materiał powstał w ramach przedsięwzięcia pn. Program aktywnej edukacji prowadzonej przez Biebrzański Park Narodowy pn. „Z myślą o przyszłości – chrońmy i dbajmy o środowisko”, w ramach programu priorytetowego Edukacja ekologiczna na lata 2021-2025.



Sfinansowano ze środków  
**NARODOWEGO FUNDUSZU  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
i GOSPODARKI WODNEJ**



# Rzeka urzeka



Most w Dolistowie



Szutrówką w dal



Niebo w Biebrzy

## Rowerem wzdłuż Biebrzy, czyli pierwsze z nią spotkanie

**Marzenia się spełniają! Jestem tu! Za-  
wsze marzyłam, by na własne oczy zo-  
baczyć tę niezwykłą rzekę, tyle o niej  
czytałam, tyle zdjęć i filmów obejrza-  
łam. A teraz jestem!**

Jest sierpniowy, niezwykle upalny dzień, kolejny dzień naszej rowerowej wyprawy po Polsce północno-wschodniej. Za nami Mazury Garbate, Suwalszczyzna, okolice Wigier, a teraz ruszamy z Augustowa do Goniądza, przed nami ponad 50 km jazdy szlakiem GreenVelo. Nie mogę się doczekać, kiedy wreszcie ją zobaczę. Pierwsze kilometry po opuszczeniu Augustowa dość monotonne, wśród lasów, niewielkich wzniesień i pól. Byle do Dębowa, byle do Biebrzy. W końcu dojeżdżamy do Śluzy Dębowo -

- początek kanału i pierwsze spotkanie z rzeką. Zaspokoiliam swoją ciekawość, bardzo chciałam wiedzieć, jak wygląda początek tego cudu hydrotechnicznego, jakim jest Kanał Augustowski. Teraz to zobaczyłam. Tutaj łączy się on z Biebrzą.

### Przestrzeń bez końca

Pierwsze odczucie, które mnie ogarnia, kiedy jedziemy w kierunku Jasionowa Dębowskiego, to oddech wielkiej otwartej przestrzeni, krajobraz absolutnie inny od tego, który towarzyszył nam przez ostatnich kilka dni. Horyzont gdzieś daleko, jakby bez końca, bez kresu.... Oko Pomorzanki, przyzwyczajone do morenowych wzgórz, zachłannie napawa się tym widokiem.

Za wsią zbliżamy się szutrową drogą do samej rzeki, następne kilometry wiodą tuż przy jej korycie. Wciąż towarzyszą nam szumiące szuwary, a w nich mnóstwo ptaków. Kontakt z przyrodą w najczystszej postaci. Pałace słońce daje się we znaki, wody z bidonów ubywa w zaskakującym tempie, a my nie przewidzieliśmy, że nie będzie jej gdzie kupić. Cóż, trzeba iść po prośbie. Od życzliwej i pełnej zrozumienia rolniczki dostajemy upragnioną wodę. Przypomniało mi się wtedy powiedzonko Kazimierza Pawła-

ka z „Samych swoich”: żebyś stał w wodzie i pić prosił. Tak było właśnie z nami. Woda wokół nas, a my prosimy o wodę!

Na białej szutrówce co jakiś czas pojawia się węższy lub szerszy strumień, woda z rzeki przedziera się na jej drugą stronę, tworząc na łąkach ogromne rozlewiska. Słońce błyska pomiędzy trawami i szuwarami. Jest przygoda! I chłodzenie! Kojącego cienia jak na lekarstwo, ale jest cudownie! Od czasu do czasu w tumanach białego kurzu mija nas jakiś pojazd, czasami rowerzysta z sakwami podąża-

jący w przeciwnym do naszego kierunku. Widujemy też płynące Biebrzą tratwy z turystami albo wędkarza łowiącego ryby. Mimo to jest cicho i bardzo spokojnie. Słychać ptaki i owady. Balsam dla duszy. Zmęczenie drogą i upałem narasta, ale poziom endorfin również. Wiele czasu upływa na robieniu zdjęć, wszystko chciałoby się zabrać ze sobą w postaci fotografii, wszystkie te zachwyty nad coraz to nowymi widokami.

Rozpalone od gorąca powietrze potęguje wrażenie przypominające pustyn-

ną fatamorgane, drzewa i domy mającą gdzieś w oddali, a my wciąż jesteśmy daleko od nich. Jednak minuta po minucie zbliżamy się do zabudowań, docieramy do mostu przez Biebrzę. Przejeżdżamy na jej drugi brzeg i robimy przerwę w Dolistowie. Bardzo życzliwie zostaliśmy powitani w miejscowej kwaterze, otrzymaliśmy darmową zimną wodę (Chyba często mają tam do czynienia ze spragnionymi rowerzystami? Dziękujemy!). Po zjedzeniu przepysznej chłodnicy i odpoczynku wracamy na szlak, by w ostatnim etapie dotrzeć do Goniądza.

Po wschodniej stronie Biebrzy jedziemy już w pewnym od niej oddaleniu, uciekła nam gdzieś między kukurydziane pola i łąki. A może to my uciekliśmy od niej? Znowu zbliżamy się do Biebrzy we Wroceniu, znowu urzeka pięknem i niezwykłością. Nieodparcie towarzyszy mi wrażenie, że rzeka nie płynie, że stoi w miejscu i ogarnia swoimi licznymi ramionami tę przestrzeń wokół. Biebrza jak twórca kształtuje krajobraz, krajobraz jedyny w swym rodzaju. Oby nikt i niczym go nie zakłócił!

Do Goniądza docieramy późnym popołudniem, bardzo zmęczeni, ale zachwyceni tym, co mogliśmy zobaczyć i przeżyć. Trud upału odszedł w zapomnienie.

### Dla rowerzysty

Szlak Green Velo przebiegający w Biebrzańskim Parku Narodowym jest bardzo dobrze oznaczony, nie można zabłądzić, to pomaga, gdy jest się tam pierwszy raz. Teren nie jest wymagający, więc dostępny dla mniej wprawnych. Jedno, o czym należy pamiętać, to odpowiedni zapas wody do picia, bo może być kłopot na przebiegach, sklepów nie ma. Ale to żadna niedogodność. Uroda miejsca warta jest każdego poświęcenia. Nasza wyprawa zakończyła się w Goniądzu, ale nie jest to koniec szlaku przez park. Kolejne etapy w kolejnych latach.

**Joanna Pawelska Feculak**  
pasjonatka turystyki rowerowej



Meta



Przeszkoda na drodze



# O NASZYCH śmieciach

Rozmowa z Mirosławem Bałakerem, prezesem spółki BIOM

**BIOM odbiera śmieci od mieszkańców z okolic Biebrzańskiego Parku Narodowego. To duży obszar aż 22 gmin w 4 powiatach. Jak syntetycznie opisać działalność BIOM-u?**

- To ponad dwudziestoletnia historia oddolnej inicjatywy, która wyszła od ludzi, ze wspólnym celem samorządów. Biebrzańska Inicjatywa Ochrony Mokradeł (BIOM) była myślą bardzo nowoczesną. Od 2003 roku zagospodarowuje się tu odpady zbierane selektywnie na bazie sortowni w Dolistowie, w 2012 roku powstał zakład zagospodarowania odpadów zmieszanych w Koszarówce.

Odpadów corocznie przybywa, a wymogi wobec ich zagospodarowania są coraz wyższe. Aby im sprostać konieczna była rozbudowa i modernizacja obu tych obiektów. Ponadto: Goniądz, Janów, Nowinka, Suchowola, Rajgród i Knyszyn mają narzeczcie szansę na nowoczesną selektywną zbiórkę w nowych PSZOK-ach.

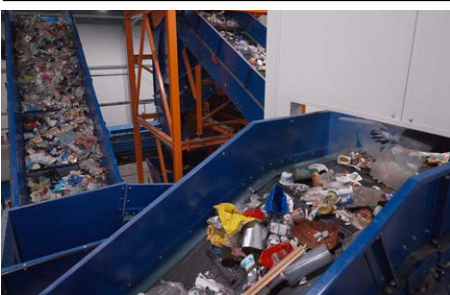
Postaraliśmy się też o rozwiązanie problemu dalekiego transportu odpadów. Mamy teraz Świerzbienie, Augustów i Dąbrowę Białostocką, gdzie są nasze rozbudowane węzły międzygminne. Ostatnie lata były więc dla pracowników BIOM-u wyzwaniem, a skalę placów budowy, zakupów maszyn, budów linii, procedur przetargowych niech wyobrazi kwota około 100 mln zł brutto na inwestycje. Wszystkie inwestycje Projektu Biebrzański System Gospodarki Odpadami - etap III zostały dofinansowane ze środków Funduszu Spójności w ramach POIS w formie bezwrotnej dotacji oraz ze środków NFO-SiGW w Warszawie i WFOŚ w Białymstoku w formie preferencyjnych pożyczek.



Do roku 2035 aż 90% naszych odpadów musi być poddanych recyklingowi. Na fot. posortowane odpady w zakładzie recyklingu w Dolistowie.



W sortowni odpadów w Dolistowie



W sortowni odpadów w Dolistowie



Zakład Zagospodarowania Odpadami w Koszarówce. Na fotografii widoczny jest PSZOK, zrehabilitowana kwarta składowiska odpadów, czynne składowisko odpadów oraz Zakład Zagospodarowania Odpadów w ramach którego funkcjonuje m.in. sortownia odpadów zmieszanych, kompostownia, kompostownia kontenerowa odpadów zielonych, budynek administracyjny. Modernizacja PSZOK Koszarówka w ramach Projektu Biebrzański System Gospodarki Odpadami - etap III, wartość inwestycji: sortownia 23,223 mln zł; kompostownia kontenerowa wraz z placem 7,355 mln zł



Kompostownia odpadów zielonych w Koszarówce

**Czy to są powody, dla których opłaty za śmieci w naszych domowych gospodarstwach są tak duże?**

- Jest taka zasada: ZANIECZYSZCZAJĄCY PŁACI. 20 lat temu odpady piętrzyły się bezładnie na wysypiskach gminnych, co dziś jest niewyobrażalne i doprowadziłoby do katastrofy. Teraz 150 pracowników BIOM obsługuje cały system zbierania i zagospodarowania odpadów, w tym aż 70 osób stoi przy liniach do sortowania odpadów. Za wysokimi opłatami za odpady stoją nasze decyzje konsumencie. Kupujemy coraz więcej i więcej. A musimy, jako kraj, sprostać wymogom, by w 2035 roku aż 90 % odpadów było poddanych odzyskowi.

**Jak Pan ocenia naszą świadomość w temacie segregacji śmieci?**

- Z roku na rok o 10 % odpadów więcej segregujemy. Widać to po większej proporcji worków z surowcami w stosunku do odpadów zmieszanych z gospodarstw domowych. To jest dobry wskaźnik świadczący, że mieszkańcy z gmin obsługiwanych przez BIOM znają zasady segregacji odpadów.

**Chyba każdy miewa nieraz wątpliwość co gdzie wrzucić. Co wówczas?**

- Jeśli mamy wątpliwość, to wrzucamy odpad do surowców wtórnych, a nie zmieszanych! Na linii sortowniczej łatwo go odnaleźć i, jako czysty, posegregować. Aż 8 % odpadów wrzucanych jako zmieszane, są to surowce, które nadają się do odzysku. Odzyskujemy je na linii sortowniczej w Koszarówce, jednak są zabrudzone co zmniejsza ich wartość do przetworzenia.



Zakład Recyklingu w Dolistowie Starym, do którego trafiają selektywnie zbierane odpady komunalne m.in. papier, szkło, tworzywa sztuczne został zmodernizowany w ramach Projektu Biebrzański System Gospodarki Odpadami etap III. Wartość inwestycji 23,106 mln zł.

**Czym skutkują nasze błędy w segregacji? Jakiej edukacji potrzebujemy?**

Za pośrednictwem Państwa gazety zwracam się do każdego z Mieszkańców, kierując kilka ważnych prośb.

## OPRÓŻNIAJ

dokładnie wszystkie pojemniki, czy to na żywność czy chemię. Pojemników po żywności NIE TRZEBA MYĆ, bo przecież woda jest w deficycie globalnym.

## UWAGA NA FARBY!

Wybieraj je z puszek dokładnie pędzlem, do czysta! Inaczej pojemniki z resztkami farb są odpadami niebezpiecznymi, zanieczyszczającymi środowisko i generującymi duże koszty ich utylizacji, też dla Twojej kieszeni.

## DROGI ROLNIKU!

Jeśli wrzucisz folie, sznurki i siatki do odpadów, to podczas segregacji nawijają się one na nasze maszyny: na sita i rozdrabniacze w sortowni Dolistowie i Koszarówce. Już w tym roku mieliśmy przez to kilka awarii nowych linii sortowniczych i kilkugodzinne przestoje. Grozi to awariami i zwiększa koszty ich zagospodarowania, nie tylko na Twoją kieszeń, również na kieszeń wszystkich Mieszkańców. Każdy rolnik może nieodpłatnie zdawać w swojej Gminie odpady z rolnej produkcji gospodarczej np. siatki, big-bagi, worki i sznurki w ramach dofinansowania z NFOŚiGW.



Zmodernizowanych 11 PSZOK-ów zapewnia nowoczesną, selektywną zbiórkę odpadów. Na fot. PSZOK w Janowie.

BIOM zaprosi szkoły z terenu 22 gmin obsługiwanych przez spółkę do zwiedzania sortowni w Dolistowie i Koszarówce, od nowego roku szkolnego 2024/2025. Zależy nam, by każdy młody człowiek poznał problemy związane z nadmierną produkcją odpadów i mógł uczyć się właściwych postaw od najmłodszych lat.



**Mirosław Bałaker**  
- prezes Spółki z o.o. BIOM, z wykształcenia matematyk, był nauczycielem i dyrektorem szkoły, pełnił funkcję wójta w Janowie przez 3 kadencje. W BIOM pracuje od 2010 r.

rozmawiała **Ewa Wiatr**  
Fot. Źródło: BIOM

# Z życia Parku

## DZIAŁANIA / WYDARZENIA / IMPREZY

### ■ Zmiany dla wędkarzy

Od 2024 roku wprowadziliśmy kilka zmian w zasadach udostępniania wód Biebrzańskiego Parku Narodowego do amatorskiego połowu ryb. Jest to odpowiedź na zmiany, jakie zachodzą w ekosystemach wodnych Parku. Po kilkuletniej przerwie skończyła się ścisła ochrona suma i sandacza. Ryby te można zabierać z łowiska, pamiętając o okresach i wymiarach ochronnych oraz limitach dobowych. Wprowadziliśmy obok dolnych, także górne wymiary ochronne dla takich gatunków jak: okoń, boleń, sandacz i szczupak.

**Tabela.** Wymiary i okresy ochronne oraz dobowe limity ilościowe ryb obowiązujące w wodach BbPN

Gatunek	Dolny wymiar ochronny	Górny wymiar ochronny	Okres ochronny	Dobowy limit ilościowy
Jelec, płoć, wzdręga	15 cm	-	-	-
Okoń	20 cm	40 cm	-	10 szt.
Jaź	25 cm	-	-	5 szt. łącznie
Kleń	-	-	-	-
Leszcz	25 cm	-	-	10 szt.
Lin	25 cm	-	-	4 szt.
Miętus	25 cm	-	1.12-28.02	2 szt.
Boleń	45 cm	75 cm	1.01-30.04	2 szt. łącznie
sandacz	50 cm	80 cm	1.01-31.05	-
szczupak	50 cm	90 cm	1.01-30.04	-
Węgorz	60 cm	-	1.12-31.03	1 szt. łącznie

Łączna liczba złowionych i zabranych z łowiska gatunków ryb: jaź, kleń, lin, boleń, sandacz, szczupak, węgorz i sum, nie może przekroczyć 10 szt. w ciągu doby. Dopuszcza się zabranie z łowisk ryb innych gatunków niż wyżej wymienione, w ilościach nieprzekraczających 5 kg w ciągu doby.

1. Łodzie (do 7,5 m) używane do amatorskiego połowu ryb w Parku nie muszą być zarejestrowane.
2. Wędkarze będący członkami PZW Okręgu Białystok, mogą łowić z brzegu w wodach BbPN na podstawie rocznych opłat do PZW. Wędkowanie z łodzi wymaga dopłaty w wysokości 40 zł.
3. Przypominamy, że każdy członek PZW Okręgu Białystok, który zamierza wędkować w wodach BbPN, zobowiązany jest do odebrania bezpłatnej licencji wędkarskiej zawierającej rejestr połowów. Dzięki temu wiemy ilu wędkarzy korzysta z wód BbPN i jakie gatunki, w jakich ilościach są poławiane. Dane te są istotną częścią monitoringu ichtiofauny i od ich jakości zależą decyzje, które są przez nas podejmowane.

### OCHRONA PRZYRODY

#### ■ Schronienia dla nietoperzy



Mopek w mikrokryjowce

A. Bojsza



Budka szczelinowa dla nietoperzy

W roku 2023 stworzyliśmy alternatywne schronienia letnie w postaci budek szczelinowych oraz przystosowaliśmy 5 schronów i piwniczkę-ziemiankę na kryjówki zimowe dla nietoperzy przy osadach w Trzyrzeczkach oraz w Grzędach. Podczas zimowych liczeń w schronach stwierdziliśmy nietoperze z 5 gatunków, ponad połowę stanowiły mopeki zachodnie (*Barbastella barbastellus*). Wiosną okaże się, czy nietoperze chętnie będą zajmować wywieszane budki. Przeprowadzone działania były możliwe dzięki środkom z funduszu leśnego.



Schron w lesie Trzyrzeczeki

A. Bojsza

### ■ Tropienie zimowe



Tropy, odchody łosia

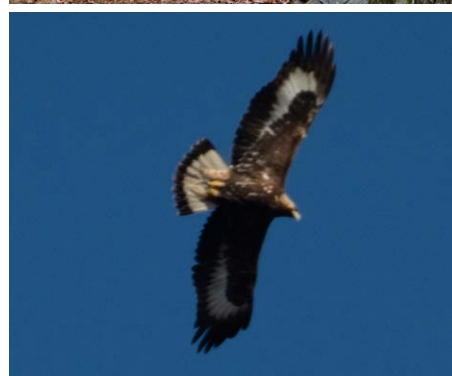
W styczniu 27 pracowników Parku brało udział w akcji zimowego tropienia na 29 transektach (po 5-10 km) obejmujących cały Biebrzański Park Narodowy. Obserwowano tropy oraz bazę pokarmową drapieżników: wilka i rysia oraz jeleniowatych i dzika. Stwierdzono m.in. tropy wilków na 16 transektach oraz tropy rysia na 4-5 transektach.

### ■ Z terenu

Prace naszych służb terenowych przed sezonem turystycznym obejmują corocznie m.in. konserwację infrastruktury turystycznej, a od niedawna również kontrolę korelacji oznakowania szlaków turystycznych w terenie z interaktywną mapą dostępną na nowej stronie Parku <https://bbpn.gov.pl/szlaki-turystyczne>. W ramach monitoringu używane są drony m.in. do obserwacji hydrologicznych. Zdjęcia pozwalają na zarchiwizowanie i analizę występowania zasięgu rozlewisk w danym roku.



Na zdjęciu most drewniany w Kuligach i rozlewiska rzeki Jegrzni, 16.02.2024



Ciekawej obserwacji ornitologicznej dokonali pracownicy O.O. Grzędy, gdzie kilkakrotnie został zaobserwowany Orzeł przedni (*Aquila chrysaetos*)



Na Grzędach, na ścieżce „Borek bartny” jest nowa rzecz. To ul, ale nie dla pszczoł, tylko dla użytku odwiedzających. Dzięki edukacyjnym tablicom można bliżej poznać życie dzikich pszczoł.

### UDOSTĘPNIANIE PARKU

#### ■ Nowa infrastruktura Parku

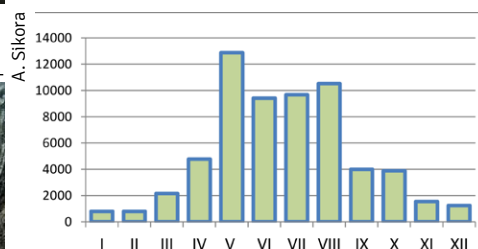


Remonty infrastruktury turystycznej BbPN - platforma Fort IV

W grudniu 2023 r. Dział Udostępniania Parku zrealizował umowę z funduszem leśnym, której wartość dofinansowania wyniosła 815 000 zł. Wkład własny Parku to 10 000 zł. Zakres działań objął trzy, ważne z punktu widzenia turystyki, lokalizacje:

1. Rozbiórkę starej i budowę nowej kładki „Długa Luka”
2. Rozbiórkę starej platformy i budowę nowej wraz z dojściem i kładką na ścieżce edukacyjnej „Wokół Fortu IV”
3. Remont wieży widokowej „Biały Grąd”.

#### ■ Statystyki turystyczne za 2023 r.



Statystyki udostępniania BbPN 2024 - wg mierników sezonowych

W ubiegłym roku Park odwiedziło 64 645 osób. W spływach na szlakach wodnych uczestniczyło 8 454 turystów. W Punkcie Informacji Turystycznej odnotowaliśmy 17 031 osób, w tym 1 019 turystów zagranicznych z 37 krajów. Salę ekspozycyjną zwiedziło 9 651 osób.

#### ■ Bilety wstępu

Od 2024 roku cena normalnego biletu wstępu do BbPN wynosi 10 zł, ulgowego 5 zł (zmiana po 5 latach). Bez zmian pozostają zezwolenia na spływ (7 zł/os./dzień) a także ceny licencji wędkarskich. Bilety dostępne są w punktach



sprzedaży oraz na [www.biebrza.eparki.pl](http://www.biebrza.eparki.pl) Mieszkańcy 16 gmin graniczących z BbPN są zwolnieni z opłat wstępu.

## EDUKACJA

### ■ Kolejny sezon Wszechnic Biebrzańskich



Za nami trzy spotkania wszechnicowe: listopadowa pt. „Biebrza dawniej i dziś”, styczniowa pn. „30-lecie działalności BbPN, oraz marcowa pt. „Czyste powietrze – Biebrza przeciwdziałanie emisjom”. Każda z nich zgromadziła po kilkadziesiąt osób, które wysłuchały wykładów oraz skorzystały z wycieczek terenowych prowadzonych przez specjalistów. Wszechnice to okazja do poszerzenia wiedzy i zdobycia nietuzinkowych znajomości. Udział jest bezpłatny, zapraszamy w przyszłym sezonie. Na zdjęciu: pracownicy terenowi BbPN: Andrzej Sikora i Darek Karp z uczestnikami Wszechnicy na baśniowym szlaku Grzęd.

### ■ Szkolenia dla władz samorządowych i mieszkańców



BbPN w m-cach 11.2023 – 02.2024 zorganizował pięć szkoleń pn. „Czyste powietrze – przeciwdziałanie emisjom” prowadzone przez Adama Zbyryta, popularizatora nauk przyrodniczych. To jedno z naszych działań w ramach projektu „Realizacja działań edukacyjnych Biebrzańskiego Parku Narodowego na terenie województwa podlaskiego” dofinansowanych ze środków NFOŚiGW

i WFOŚiGW w Białymstoku. Podczas spotkań miały miejsce rozmowy o sposobach ograniczenia emisji i wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie ludzkie oraz środowisko naturalne.



Dziękujemy za udział uczestnikom szkoleń w gminach: Suchowola, Goniądz, Jaświły, Trzcianne, Rajgród. Przedstawicielom władz samorządowych i pracownikom podległych instytucji dziękujemy za życzliwą współpracę.

### ■ Powstaje album BbPN

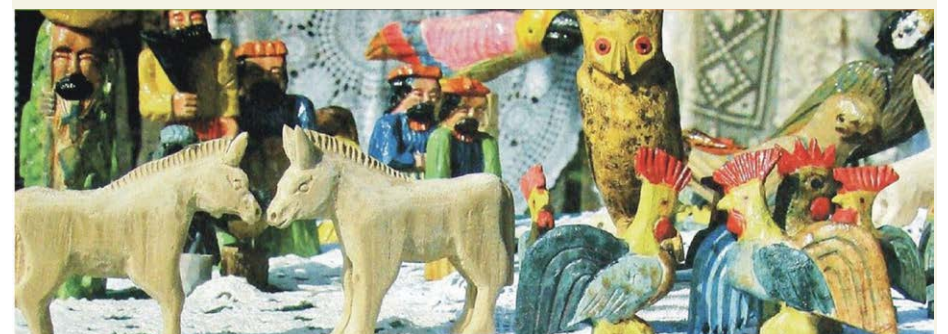
30 lat działalności to okazja do zaprezentowania Parku widzianego oczami pracowników. Powstanie album fotograficzny o przyrodzie biebrzańskiej, w kontekście znaczenia mokradeł dla ludzi i promocji ochrony środowiska, a w szczególności czystego powietrza. Dofinansowanie zapewni NFOŚiGW i WFOŚiGW w Białymstoku.

### ■ Nowe strony www Parku



Powstały nowe strony internetowe wszystkich parków narodowych w ramach projektu zrealizowanego przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska pt. „Promocja Parków Narodowych jako Marki”. Strony internetowe wszystkich 23 parków Polski zostały ujednolicone w sposób graficzny i funkcjonalny. Zachęcamy do odwiedzania nas w nowej odsłonie pod adresem [www.bbpn.gov.pl](http://www.bbpn.gov.pl)

Nasz nowy adres strony internetowej:  
[www.bbpn.gov.pl](http://www.bbpn.gov.pl)



**Biebrzańskie Targi Twórczości i Sztuki Ludowej „100 pomysłów dla Biebrzy”**  
5 maja 2024 r., w Goniądzu  
Zapraszamy!

### Konkurs „Ogrody przyjazne przyrodzie”

Już wiosną pomyśl o swoim ogrodzie w sposób przyjazny dla przyrody!  
Zgłoszenia: sierpień 2024  
Szczegóły wkrótce!  
Nagrody ze środków NFOŚiGW

### Konkurs Wiedzy o Biebrzańskim Parku Narodowym

dla uczniów klas 7 i 8 szkół podstawowych  
Szczegóły na [www.bbpn.gov.pl](http://www.bbpn.gov.pl)  
Termin zgłoszeń:  
do 30 kwietnia 2024  
Zapraszamy!  
Nagrody ze środków Fundacji PGE oraz NFOŚiGW

Teksty: K. Bach, A. Bojsza, A. Łajewski, K. Jakuć, J. Pińkowska, P. Tałałaj, M. Olkowska, A. Sikora, E. Wiatr.  
Oprac.: E. Wiatr, fot. Ach. BbPN

## Biebrzańskie Wieści

bezpłatna gazeta informacyjna Biebrzańskiego Parku Narodowego.

[www.bbpn.gov.pl](http://www.bbpn.gov.pl)

**Wydawca:**  
Biebrzański Park Narodowy, Osowiec- Twierdza 8, 19-110 Goniądz. Tel. 85 738-06-20.  
E-mail: sekretariat@biebrza.org.pl. ISSN 2081-7541  
**Redakcja:** Ewa Wiatr. Zespół redakcyjny: Beata Głębocka, Włodzimierz Wróblewski, Grzegorz Wroceński, Piotr Tałałaj  
**Skład:** Adam Kierzkowski.  
**Druk:** Drukarnia PANORAMA S.C., [www.panoramadruk.pl](http://www.panoramadruk.pl)

Niniejszy materiał powstał w ramach przedsięwzięcia pn. Program aktywnej edukacji prowadzonej przez Biebrzański Park Narodowy pn. „Z myślą o przyszłości – chrońmy i dbajmy o środowisko”, w ramach programu priorytetowego Edukacja ekologiczna na lata 2021-2025. Za jego treść odpowiada wyłącznie Biebrzański Park Narodowy.



Sfinansowano ze środków  
**NARODOWEGO FUNDUSZU  
OCHRONY ŚRODOWISKA  
i GOSPODARKI WODNEJ**

